

# Ewa J. Jezierska

---

"Zostaliśmy ochrzczeni w imię Pana naszego Jezusa Chrystusa... " : Nauka św. Pawła o chrzcie i jego skutkach

---

Wrocławski Przegląd Teologiczny 8/1, 47-64

---

2000

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

EWA J. JEZIERSKA OSU

„ZOSTALIŚMY OCHRZCZENI W IMIĘ PANA NASZEGO  
JEZUSA CHRYSZTUSA...” (POR. 1 KOR 6, 11)  
NAUKA ŚW. PAWŁA O CHRZCIE I JEGO SKUTKACH

Rok 2000 to dwutysięczna rocznica istnienia chrześcijaństwa, to także milenium istnienia diecezji wrocławskiej; na Dolnym Śląsku chrześcijaństwo istnieje od ponad tysiąca lat.

Gdy wracamy myślą do czasów sprzed tysiąca lat, nasuwa się pytanie o to, co w tamtym okresie zmieniło się w ludziach tych ziem po przyjęciu chrztu. Czym był chrzest dla ludzi tamtych czasów? Z punktu widzenia różnych nauk odpowiedzi mogą być różne: objęci zostali wpływami kultury europejskiej, weszli do Kościoła katolickiego, otrzymali, własną organizację kościelną itp.

Teologia, a zwłaszcza biblistyka, zastanawiając się nad odpowiedzią na wyżej postawione pytanie, zwraca uwagę przede wszystkim na zmianę wewnętrzną, jakiej dokonał chrzest w pogańskich duszach przodków dzisiejszych katolików tych ziem. To bowiem, co zewnętrznie zauważalne, a więc zmiana stylu życia, obyczajów, zmiana postępowania, jest długim procesem realizowania zobowiązań przyjętego chrztu.

Artykuł niniejszy próbuje odpowiedzieć na postawione pytanie na podstawie o nauki św. Pawła zawartej w *Corpus Paulinum*.

## 1. WPROWADZENIE

Apostoł Paweł nie wyjaśnia natury chrztu, ale przybliża jego rozumienie, stosując odpowiednie słownictwo i metafory.

Mówiąc o chrzcie, Paweł używa, podobnie jak inne pisma Nowego Testamentu, czasownika: *baptizo* („zanurzyć”; w formie zwrotnej „zanurzyć się”, „umyć

się”), który jest w Nowym Testamencie technicznym określeniem chrztu (por. Ga 3, 27; Rz 6, 3; 1 Kor 1, 13. 14. 15. 16. 17; 10, 2; 12, 13). Inny czasownik to *bapto* („zanurzać”, „umyć”, „maczać”). Nadto Apostoł używa rzeczowników: *baptizma* („zanurzenie”), *baptizmos* („zanurzenie”, „obmycie”)<sup>1</sup>, nie występujących ani w Septuagincie, ani w literaturze greckiej<sup>2</sup>.

To wprowadzenie do tekstu czasownika *baptizo* i wyrażen pochodnych wskazuje, że chrzest jest według Pawła czymś nowym, czymś szczególnym<sup>3</sup>.

Nowość rozumienia znaczenia chrztu widoczna jest w stosowanym przez Pawła określeniu „chrzest w imię Jezusa” (w 1 Kor 1, 13 słyszymy pytanie: „czyż w imię Pawła zostaliście ochrzczeni?”). Chrzcic „w imię kogoś” (*eis to onoma*) oznacza całkowite związanie ochrzczonego z tym, w imię kogo chrzest jest udzielany. Można powiedzieć, że chrzczony „w imię” znaczy „przynależący”<sup>4</sup>. Tekst 1 Kor 10, 2 wspomina, że Izraelici byli ochrzczeni „w [imię] Mojżesza”, co znaczy, że mieli wspólnotę z Mojżeszem, że zjednoczyli się z Bożym wysłannikiem.

Chrzest jest więc dla Pawła sakramentem, który jednoczy ochrzczonego z Jezusem; który sprawia, że ochrzczonego przynależy – nie do siebie czy do kogoś innego, ale – do Jezusa Chrystusa.

Chrzest niesie ze sobą zmianę przede wszystkim w duszy wierzącego; skutki chrztu rzutują na postępowanie ochrzczonego w społeczności, w której żyje. Paweł przybliży dokonując się w wierzącym zmianę ontyczną swoim sposobem pisanania, m.in. stosuje metafory, które omówione zostaną poniżej. Najczęściej Paweł przedstawia chrzest jako zanurzenie w śmierci i zmartwychwstaniu Chrystusa; mówi też, iż chrzest jest kąpielą odrodzenia, nowym obrzezaniem, opieczętowaniem. Apostoł podkreśla także to, że chrzest jest podstawą wejścia do społeczności kościelnej.

## 2. CHRZEST – UCZESTNICTWEM W ŚMIERCI I ZMARTWYCHWSTANIU CHRYSYUSA

Rz 6, 3 nazywa chrzest „zanurzeniem w Chrystusa Jezusa”: „czy nie wiadomo wam, że my wszyscy, którzyśmy otrzymali chrzest zanurzający w Chrystusa Jezusa...” (*ebaptisthemen eis Christon Jesoun*). Podobnie mówi Ga 3, 27: „zostaliście

<sup>1</sup> R. Popowski zaznacza, że *baptizma* jest nazwą obrzędu inicjacyjnego; oznacza akt zanurzenia adepta wiary w Chrystusa. Por. tegoż autora, *Struktura semantyczna neologizmów w Listach świętego Pawła z Tarsu*, Lublin 1978, s. 92.

<sup>2</sup> Por. E. Szymanek, *List do Galatów* (PNT 6, 2), s. 83; A. Oepke, *Bapto, baptizo, baptismos, baptisma*, TNT 1, s. 527-543.

<sup>3</sup> Tak E. Szymanek, *List do Galatów...*, dz. cyt., s. 83.

<sup>4</sup> Tak R. Schnackenburg, *Das Heilsgeschehen bei der Paulus nach dem Apostel Paulus*, MMS 1, 1950, s. 17-18.

ochrzczeni w Chrystusie” (*eis Christon ebaptisthete*). Występujący w tych tekstach dynamiczny przymiłek *eis* sugeruje ruch „w kierunku ku czemuś”. Zwrot „zanurzenie w Chrystusie” wskazuje więc na przejście z jednego stanu w inny; chrzest dokonuje przemiany, ale jest to przemiana „w Chrystusie Jezusie”. Chrzest jest zatem wejściem w sferę boskiego życia Jezusa.

Rz 6, 3b wyjaśnia tę zmianę dokonującą się w chrzcie, stwierdzając, że chrzest jest „zanurzeniem w śmierć Chrystusa” „zostaliśmy zanurzeni w Jego śmierć”: (*eis ton thanaton autou ebaptisthemen*) po to, by wespół z Nim zmartwychwstać („abyśmy i my wkroczyli w nowe życie” – Rz 6, 4; „jako razem z Nim pogrzebani w chrzcie, w którym też razem zostaliście wskrzeszeni przez wiarę w moc Boga” – Kol 2, 11).

### 2.1. W chrzcie wierny umiera z Chrystusem

„Umarliśmy razem z Chrystusem” – mówi Rz 6, 8; w Ga 2, 19 Apostoł mówi o sobie: „razem z Chrystusem zostałem przybity do krzyża”.

Śmierć neofity w chrzcie jest śmiercią duchową, rzeczywistą, ze wszystkimi jej konsekwencjami, choć jest śmiercią sakramentalną<sup>5</sup>. Apostoł mówi, że ta śmierć neofity w chrzcie jest podobna do śmierci Jezusa (Rz 6, 5). Podobieństwo śmierci nie oznacza identyczności (równości) między śmiercią Jezusa i śmiercią wiernego w chrzcie. Śmierć Jezusa była krwawa, śmierć wiernego jest sakramentalna, bezkrwawa. Podobieństwo w śmierci dotyczy równości w rzeczywistości śmierci Jezusa i wiernego; tak jak Jezus umarł, tak i wierny umiera w chrzcie, ponieważ złączony został z Chrystusem – „z Nim” (*syn auto*)<sup>6</sup>. Można powiedzieć, że podobieństwo w śmierci opiera się na podobieństwie faktu umierania

Podobieństwo to dotyczy także sposobu umierania; Chrystus umarł na krzyżu, wierny także umiera śmiercią krzyżową: „dawny nasz człowiek został razem z Nim ukrzyżowany (*synestaurothe*) (Rz 6, 6); Paweł został „z Chrystusem przybity do krzyża *Christo synestauromai* – Ga 2, 19. Zatem można powiedzieć, że w chrzcie wierny zostaje włączony w śmierć krzyżową Jezusa<sup>7</sup>.

Ciało Chrystusa po Jego śmierci, złożono do grobu („został pogrzebany” – 1 Kor 15, 4); wierzący w chrzcie jest także pogrzebany, ale „z Nim”: „zostaliśmy razem z Nim pogrzebani” (*synetaphemen syn auto*) – (Rz 6, 4); „razem z Nim pogrzebani

<sup>5</sup> Por. L. Goppelt, *Theologie des Neuen Testaments*, cz. 2, Göttingen 1976, s. 430-431, P. Althaus, *Der Brief an die Römer*, Göttingen, 1978, s. 62 n.

<sup>6</sup> Por. R. Schnackenburg, *Das Heilsgeschehen...*, dz. cyt., s. 32.

<sup>7</sup> Por. E. Szymanek, *List do Galatów...*, dz. cyt., s. 66.

w chrzcie” – (Kol 2, 12). Woda chrzcielna jest symbolem grobu Chrystusa, a zanurzenie w niej symbolizuje wejście w śmierć i pogrzeb Chrystusa<sup>8</sup>.

Pawłowe sformułowania: „współkrzyżowany”, „współpogrzebany”, „pogrzebany z Nim”, w których stosowana jest formuła *syn Christo* względnie przedrostek *syn*, wskazują na istotową zmianę dokonującą się w duszy wiernego w momencie przyjmowania chrztu. Apostoł przybliża nam tę zmianę, pokazuje nam, na czym ona polega, stosując takie obrazowe określenia, jak: śmierć dawnego człowieka, zniszczenie ciała grzechu, uwolnienie z niewoli grzechu, z niewoli Prawa, uwolnienie od zależności od „żywiółów świata”.

### 2.1.1. Śmierć „dawnego człowieka”

*Ho palaios anthropos* („dawny człowiek”) jest neologizmem Pawłowym, występującym w trzech tekstach: Rz 6, 6 („dawny nasz człowiek został z Nim ukrzyżowany”), Kol 3, 9 („zwlekliście z siebie dawnego człowieka”), Ef 4, 22 („co się tyczy dawnego sposobu życia – trzeba porzucić dawnego człowieka”).

„Dawny człowiek” jest przeciwieństwem określenia „nowy człowiek”, jakim Paweł nazywa ochrzczonego (Ef 2, 15; 4, 24). „Dawny człowiek” to synonim upadłej natury ludzkiej sprzed odrodzenia chrzcielnego, natury podległej panowaniu grzechu<sup>9</sup>.

Tekst Kol 3, 9 pogłębia tę myśl, mówiąc: „zwlekliście z siebie dawnego człowieka (*ton palaion anthropon*) z jego uczynkami”. Dawny człowiek, grzeszna natura (*sarks*) rodzi uczynki takie, jak nierząd, nieczystość, uprawianie bałwochwalstwa i inne. Wymiar ontyczny upadłej natury ujawnia się w wymiarze moralnym, w grzesznym postępowaniu człowieka.

Aoryst *apekdysamenoi* („zwlekliście”) wskazuje na bezpowrotne „zwleczenie” grzesznej natury. Wydarzenie to dokonało się podczas chrztu<sup>10</sup>.

### 2.1.2. Zniszczenie „grzesznego ciała”

Określenie „grzeszne ciało” (*to soma tes hamartias* – Rz 6, 6) jest synonimem „dawnego człowieka”; oznacza skażoną naturę człowieka<sup>11</sup>. Zauważyć jednak trze-

<sup>8</sup> Tak rozumie R. Schnackenburg, *Das Heilsgeschehen...*, dz. cyt., s. 48-49; por. K. Romaniuk, *List do Rzymian* (PNT 6. 1), Poznań 1978, s. 143.

<sup>9</sup> Por. A. Jankowski, *Listy więzienne*, dz. cyt., s. 384; M.-J. Lagrange, *Saint Paul Epitre aux Romains*, Paris 1931, s. 146; A. Viard, *Epitre aux Romains* [La Sainte Bible], Paris 1948, s. 80; R.S. Zdziarstek, *Chrystianologia świętego Pawła*, Kraków 1989, t. 1, s. 65; por. J. Pfammater, *Epheserbrief. Koloserbrief*, Würzburg 1987, s. 23 – 77.

<sup>10</sup> Por. R. S. Zdziarstek, *Chrystianologia...*, dz. cyt., s. 67.

<sup>11</sup> Por. E. Schweizer, TWNT 6, s. 1057-1059.

ba, że w określeniu „grzeszne ciało” – występującym w Rz 6, 6 – akcent spoczywa nie tyle na rzeczowniku „ciało”, ile na przymiotniku „grzeszne”, ponieważ to grzech decyduje o jakości „ciała”<sup>12</sup>. Nie chodzi tu o grzech w sensie moralnym, lecz o tzw. stan grzechu, w jakim znajdują się ludzie nieochrzczeni po nieposłuszeństwie pierwszych rodziców<sup>13</sup>. Zniszczenie „grzesznego ciała” w chrzcie według Rz 6, 6 jest więc skutkiem „ukrzyżowania (śmierci) dawnego człowieka”, co inaczej można powiedzieć, że celem śmierci „dawnego człowieka” było zniszczenie „grzesznego ciała”. Wiersz Rz 6, 7, znajdujący się w centrum wypowiedzi Pawła dotyczącej chrztu (Rz 6, 1-14), zdaniem niektórych teologów nawiązuje do rabinackich przekonań, iż śmierć grzesznika pociąga za sobą odpuszczenie jego grzechów. Jednakże większość teologów, zwłaszcza katolickich, interpretuje śmierć, o której mówi Rz 6, 7, chrystologicznie: ponieważ wierzący umiera w chrzcie „z Chrystusem”, umiera w nim tym samym „grzeszne ciało”<sup>14</sup>.

### 2.1.3. Wyzwolenie z niewoli grzechu

Charakteryzując świat, w którym żył człowiek przed chrztem, Paweł mówi, że siłą tego starego świata był grzech; grzech „panował” na tym świecie (Rz 6, 14), królował w nim (Rz 5, 21), obejmował swą władzą – swym panowaniem – wszystkich ludzi, tak Żydów, jak i pogan (Rz 3, 9). Wynikiem tego oddziaływania grzechu było poddanie ludzi grzesznym pożądlivościom (Rz 6, 12. 19), zniewalanie, poddawanie pod panowanie (w niewolę) grzechu (Rz 6, 17). Dzięki przyjęciu chrztu grzech przestał panować na człowiekiem, przestał być jego władcą; człowiek ochrzczony poddał się pod panowanie łaski Pana. To panowanie nie jest zniewalaniem, nie jest niewolą, lecz jest wolnością – wyzwala wierzących „ku wolności” (Ga 5, 1), wyzwala z „hołdowania ciału” (Ga 5, 13)<sup>15</sup>.

### 2.1.4. Uwolnienie od Prawa

W Rz 7, 4. 6 słyszymy: „umarliście dla Prawa” dzięki Ciału Chrystusa (które zostało ukrzyżowane). Chrystus, który przejął na siebie całą naturę ludzką wraz

<sup>12</sup> E. Szymanek tłumaczy: „ciało, które było własnością grzechu” (por. Pismo Święte NT, Poznań 1987, ad loc.), a K. Romaniuk stwierdza, że „wyrażeniem *soma tes hamartias* określa Paweł sposób istnienia i niejako królowanie poprzez ciało potęgi grzechu” – por. tegoż autora *List do Rzymian...*, dz. cyt., s. 146.

<sup>13</sup> Status ontyczny człowieka ochrzczonego omawia R.S. Zdziałek w cyt. dziele, s. 68-82.

<sup>14</sup> Por. Ph. Rolland, *A l'ecoute de l'Épître aux Romains*, Paris 1991, s. 77; por. K. Romaniuk, *List do Rzymian...*, dz. cyt., s. 146.

<sup>15</sup> Por. R. Tannehill, *Dying and Rising with Christ*, Berlin 1967, s. 17.

z jej nieprawościami, stał się: „przekleństwem za nas”. Swoją śmiercią zastępczą – „za nas” – wykupił ludzi spod Prawa.

W momencie chrztu wierzący, współumierając z Chrystusem, zostaje równocześnie uwolniony spod Prawa<sup>16</sup>; „dla Prawa umarł przez Prawo” (Ga 2, 19), co znaczy, że z jednej strony przez chrzest człowiek został uwolniony z zależności od Prawa, z drugiej – to uwolnienie stało się przez to Prawo, „dzięki Prawu”.

Prawo jako źródło przekleństwa zabiło Jezusa na krzyżu, ale ta śmierć spowodowana przez Prawo wyzwoliła człowieka spod panowania grzechu. Zatem śmierć dla starego Prawa („dla Prawa umarłem przez prawo, abym żył dla Boga” – Ga 2, 19) pozwala żyć dla Boga, pozwala złączyć się z Chrystusem (Rz 7, 4).

2.1.5. Zerwanie z zależnością od „żywiółów świata” (Ga 4, 3. 9), śmierć „dla żywiółów świata” (Kol 2, 20)

„Żywioly” – określenie będące przedmiotem dyskusji teologów – mogły oznaczać siły kosmiczne, względnie ciała niebieskie, gwiazdy (których ruchy regulowały kalendarz żydowski i wiele praktyk Żydów)<sup>17</sup>. W późniejszym judaizmie, także w filozofii helleńskiej, „żywioly” miały swoich aniołów i utożsamiane były ze światem duchów (dobrych lub złych), od których zależały „dni, nowie i lata” (Ga 4, 10). „Żywioly tego świata” mogły także oznaczać podstawowe, elementarne, niedoskonałe zasady, które zniewalały i Żydów, i pogan. Paweł pokazuje (Ga 4, 3), że po chrzcie człowiek jest wolny od kultu, który wewnętrznie pustoszył, zniewalał i pozbawiał wolności<sup>18</sup>.

Przez chrzest wierzący „umarł dla żywiółów świata” (Kol 2, 20) (aoryst „umarliście” *apethanete* wskazuje na jednorazowy fakt chrztu), a równocześnie wyzwolił się spod wpływu sił kosmicznych, od kultu związanego z siłami kosmicznymi.

## 2.2. W chrzcie wierzący powstaje do nowego życia z Chrystusem

Celem pogrzebania wiernego z Chrystusem w chrzcie było obdarzenie go nowym życiem („abyśmy i my wkroczyli w nowe życie” – Rz 6, 4). Wierny żyje tym nowym życiem od momentu chrztu, ponieważ w chrzcie został „wskrzyszony” (Kol 2,12; Ef 2,6), czyli został przywrócony do życia (Kol 2, 13; Ef 2, 5), „powstał z martwych” (Kol 3, 1), „został przywrócony do życia razem z Chrystusem” (Ef 2, 5), „razem z Nim” – (Kol 2, 13).

<sup>16</sup> Por. E. Szymanek, *List do Galatów...*, dz. cyt., s. 60.

<sup>17</sup> Por. A. Jankowski, *Listy więzienne...*, dz. cyt., s. 261.

<sup>18</sup> E. Szymanek tłumaczy: „niewola spraw świata” – por. *List do Galatów...*, dz. cyt., s. 88-89.

Podstawą do otrzymania tego skutku chrztu, jakim jest współwskreszenie z Chrystusem, jest wiara: „zostaliście wskrzeszeni (*synegerthe*) przez wiarę (*diateste pisteos*) w moc Boga” (Kol 2,12). Określeniem wiary jest dopełnienie „moc Boga”. Nie negując oczywistej łączności wiary z mocą Boga, która jest źródłem wiary, dopełnienie akcentuje przedmiot wiary; wierzący wierzy w Boga, w Jego moc. Chodzi zatem o pewną aktywność wierzącego przy przyjmowaniu sakramentu chrztu<sup>19</sup>.

Sprawcą wskrzeszenia wiernych z Chrystusem w chrzcie jest Bóg Ojciec. Fakt ten podkreśla używany przez Pawła czasownik *egerthe* („zmartwychwstać”, „powstać do nowego życia”) stosowany w stronie biernej: „być wskrzeszonym” (tzw. *passivum theologicum*). Charakterystyczne dla pism Pawłowych jest rzadkie stosowanie czasownika *aneste* („zmartwychwstać” – tylko w Rz 1, 4; 1 Tes 4, 14), w porównaniu z czasownikiem *egerthe* (występuje aż 14 razy)<sup>20</sup>.

Można więc powiedzieć, że wskrzeszenie wiernego z Chrystusem, jakie dokonuje się w chrzcie, jest wynikiem współdziałania czynności sakramentalnej, aktywnej wiary przyjmującego chrzest i sprawczej mocy Boga.

Współwskreszenie z Chrystusem w chrzcie stawia wierzącego w nowej relacji do Chrystusa, wprowadza go w nowy eon, zwany chrystosferą – sferą działania łaski Chrystusa. Wskreszenie w chrzcie (duchowe wskrzeszenie) jest zmartwychwstaniem z Chrystusem do życia łaski<sup>21</sup>. Kol 2, 13 mówi: „i was umarłych [...] razem z Nim przywrócił do życia” (*synezoopoiesen hymas syn auto*). Podwójne użycie w tym tekście przyimka *syn* (jako przedrostka i przyimka) podkreśla mocno solidarność wierzącego z Chrystusem, a także podkreśla nową rzeczywistość, której osiągnięcie poprzedził akt subiektywnej wiary. Podobną myśl wyraża Ef 2, 5 w słowach: „i to nas, umarłych [...] razem z Chrystusem (*to Christo*) przywrócił do życia”. Zwrot *to Christo* nie tylko wskazuje na zmianę ontyczną dokonaną w duszy wierzącego, ale ma sens formuły *en Christo* („w Chrystusie”); uwypukla więc prawdę o nowym życiu przeżywanym z Chrystusem w chrystosferze.

Neofita, który współzmartwychwstaje z Chrystusem w chrzcie, jednoczy się z Nim i wchodzi w sferę Jego życia. Można powiedzieć, że ochrzczony jest „już teraz” uwielbiony z Chrystusem, bierze udział w Jego chwale. Wniosek taki potwierdza wypowiedź Pawła o Bogu Ojcu, że „razem wskrzesił (*synegeiren*) i razem posadził na wyżynach niebieskich – w Chrystusie Jezusie” (Ef 2, 6). Ochrzczono-

<sup>19</sup> Por. B. Inlender, *Życie w Duchu Świętym*, w: *Napełnienie Duchem Świętym* (red. B. Przybylski), Poznań 1982, s. 187.

<sup>20</sup> Por. A. Oepke, TWNT 1, s. 369; także tenże, TWNT 2, s. 332-337.

<sup>21</sup> Por. R. Zdziarstek, „*Żyjący-w-Chrystusie*” jako jedno z określeń człowieka ochrzczonego w Pawłowej wizji chrześcijanina, w: *Agnus et Sponsa*, Kraków 1993, s. 316.



ny ma więc udział w życiu chwalebego Chrystusa dzięki Bogu Ojcu, który Chrystusa wywyższył i wprowadził do chwały.

Podobnie jak Jezus, który „siedzi na wyżynach niebieskich”<sup>22</sup> i przebywa „po prawicy Ojca (*en dexia*)” – zatem współrzędzi światem wraz z Ojcem – tak i wierni, od momentu chrztu, także „posadzeni są na wyżynach niebieskich”, czyli przebywają w niebie, ale na podstawie łączności z Chrystusem<sup>23</sup>, na podstawie solidarności „z Nim”. Przebywanie w chrystosferze pociąga za sobą wewnętrzną przemianę wierzącego. Paweł mówi o tym, stosując (wspomniane we wstępie) metafory.

### 2.2.1 Ochrzczony jest „nowym stworzeniem” (*kaine ktisis* – Ga 6, 15; 2 Kor 5, 17)

Czasownik *ktizo* („stwarzam”) stosowany jest w wypowiedziach odnoszących się do czynów Boga Stworzyciela. Przymiotnik *kainos* („nowy”) oznacza nowość w sensie nowości ontycznej. Zwrot *kaine ktisis* podkreśla więc nowość ontyczną, rzeczywistą zmianę, jaka dokonała się mocą Boga w ochrzczonego w momencie przyjęcia sakramentu chrztu<sup>24</sup>. Ochrzczony – na skutek łączności z Chrystusem, nowym Adamem – dzięki łasce Bożej jest ontycznie innym nowym człowiekiem.

### 2.2.2. Ochrzczony „przyobłókl nowego człowieka”

„Zwlekliście z siebie dawnego człowieka z jego uczynkami, a przyoblekliście nowego (*endysameni ton neon*)” (Kol 3, 9-10), „trzeba [...] przyoblec nowego człowieka (*ton kainon anthropon*)” (Ef 4, 24).

„Nowy człowiek” jest przeciwieństwem „starego”, „dawnego”. Zwrot ten oznacza to samo, co „nowe stworzenie”. Czasownik *endyo* („wkładam coś na siebie”, „przyodziewam”) obrazuje przemianę dokonującą się w duszy ochrzczonego. *Endyo* zawiera w sobie sens przemiany istotnej, a równocześnie podkreśla, że nie chodzi o „nałożenie czegoś na coś”, lecz o „przyodzianie (się)”, „włożenie na

<sup>22</sup> Rzeczownik *epourania* („wyżyny niebieskie”) oznacza świat transcendentny, nadmysłowy, sferę bytowania nadprzyrodzonego, źródło łask Ducha, przedmiot aspiracji człowieka, pole zmagania między Bogiem, planem zbawienia a demonami, „Potęgami”. Por. M. Dibelius, *An die Kolosse, Epheser, an Philemon*, Tübingen 1963, s. 58; por. A. Jankowski, *Listy więzienne*, dz. cyt., s. 395-396.

<sup>23</sup> Por. J. Gniska, *Der Epheserbrief*, Leipzig 1971, s. 119; A. Jankowski, *Listy więzienne*, dz. cyt., s. 296.

<sup>24</sup> Por. A. Jankowski, *Christianorum „nova creatura”*, art. cyt., s. 209-210; W. Foerster, *TWNT* 3, s. 999-1033.

siebie czegoś (zamiast czegoś innego)”. Zwrot „przyobleczenie nowego człowieka” wskazuje więc na przemianę duchową wierzącego<sup>25</sup>.

### 2.2.3. Ochrzczony „przyobłócił Jezusa Chrystusa”

„Przyoblekliście się w Chrystusa (*Christo endysasthe*)” słyszymy w Ga 3, 27, a w Rz 13, 14 Paweł nawołuje: „przyobleczenie się w Pana Jezusa Chrystusa”.

To nowe Pawłowe sformułowanie wskazuje, iż przemiana duchowa wierzącego, jaka dokonała się w chrzcie, polega na wejściu w tak bliski kontakt z Chrystusem, że można to nazwać „przyobleczeniem Chrystusa”. Wspólnota wierzącego z Chrystusem, w jaką wchodzi neofita w momencie chrztu, jest tak bliskim zjednoczeniem z Chrystusem, że może być nazwana „włożeniem na siebie” życia, losu Chrystusa; jest całkowitym ukierunkowaniem życia na Pana. Paweł mówi, że „kto łączy się z Panem, jest z Nim jednym duchem” (1 Kor 6, 17), a o sobie: „nie żyję ja, lecz żyje we mnie Chrystus” (Ga 2, 20). Ochrzczony jest więc „jedno z Chrystusem”; jest jakby „drugim” Chrystusem. W chrzcie Chrystus staje się dla ochrzczonego „źródłem nowego sposobu istnienia”<sup>26</sup>.

Zaznaczyć trzeba jednak, że mówiąc o jedności z Chrystusem, Paweł myśli nie tylko o zjednoczeniu jednostki z Chrystusem, ale także o jedności socjalnej, zjednoczeniu ochrzczonej między sobą: „nie ma już Żyda ani poganina, nie ma już niewolnika ani człowieka wolnego, nie ma już mężczyzny ani kobiety, wszyscy bowiem jesteście kimś jednym w Chrystusie Jezusie” (Ga 3, 28). Ochrzczeni w Chrystusie są równi przed Bogiem, nieważna jest narodowość, pozycja społeczna, płeć. Wszyscy ochrzczeni tworzą razem jedno eklezjalne ciało Chrystusa<sup>27</sup>.

### 2.2.4. Ochrzczony wchodzi w sferę działania Ducha Jezusa

Życie „w duchu” jest innym aspektem „nowości” życia otrzymanego na chrzcie. Sakrament ten udzielany jest, jak mówi Apostoł, „w imię Pana naszego Jezusa Chrystusa i przez Ducha” (1 Kor 6, 11), co znaczy, że dzięki zbawczemu dziełu Jezusa Duch Święty podczas chrztu zostaje wylany na wierzącego. Odtąd Chrystus i Jezusowy Duch nierozdzielnie działają w duszy neofity.

<sup>25</sup> Por. A. Oepke, TWNT 2, s. 319-321.

<sup>26</sup> Por. A. Swatowska, *Nauka św. Pawła o chrzcie w Rz 6, 1-13*, w: WSBib (praca zbiorowa), Warszawa 1976, s. 244-256.

<sup>27</sup> Por. K. Schelkle, *Theologie des Neuen Testaments*, Düsseldorf 1973, t. 2, s. 126-127; A. Jankowski, *Christianorum „nova creatura”*, art. cyt., s. 210-213.

Duch Jezusa „mieszka w tych, którzy są w Chrystusie Jezusie” (Rz 8, 1) tak, że każdy z osobna i wszyscy razem są „przybytkiem”, w którym Duch Boży przebywa (por. 1 Kor 3, 16-17)<sup>28</sup>.

Ten Duch Święty zwany jest „zadatkim” zostawionym przez Boga w sercach wiernych (2 Kor 1, 22), „zadatkim dziedzictwa w oczekiwaniu na odkupienie” (Ef 1, 14 n.). Zatem już teraz Duch Jezusa pozwala doświadczać wiernemu szczęścia i chwały odkupionych, równocześnie gwarantując osiągnięcie pełni tych darów na końcu czasów (2 Kor 5, 5; por. także Rz 8, 23).

### 2.2.5. Ochrzczony prawdziwie jest przybranym synem Bożym

W Ga 4, 6 Paweł mówi, że Duch Jezusa – otrzymany przez wierzącego na chrzcie – dany mu jest na dowód usynowienia. Duch pozwala wierzącemu zrozumieć treść daru przybrania za synów Bożych, a jednocześnie uczy na ten dar odpowiadać. Duch Święty bowiem woła w duszy ochrzczonego: „Abba” i tym wołaniem poświadcza usynowienie człowieka. Z drugiej strony wierzący, dzięki wewnętrznemu poznaniu i wsparciu przez Ducha (Rz 8, 16), sam Boga wyznaje jako Ojca i mówi do Niego „Abba” (Rz 8, 15).

Duch Święty dany na chrzcie wprowadza wierzącego w sferę działania swego prawa (Rz 8, 2), które jest prawem miłości. Rz 5, 5 wyraża to w słowach: „miłość Boża rozlana jest w sercach naszych przez Ducha Świętego”. Jest to nowe prawo, które wyzwalając człowieka z wszelkiej niewoli „dawnego” prawa (Rz 7, 4. 6; Ga 3, 13), niesie wolność synów Bożych (Rz 8, 14)<sup>29</sup>, wolność opierającą się na relacji dziecka i Ojca, wyrażającą się w miłości ku Ojcu i drugiemu człowiekowi (Ga 5, 13. 22)<sup>30</sup>.

### 2.3. Chrzest – gwarancją pełnego zmartwychwstania przy końcu czasów

Nadzieję i równocześnie gwarancję pełnego zmartwychwstania wyraża List do Rzymian. W Rz 6, 5 słyszymy, że „jeżeli bowiem przez śmierć podobną do Jego śmierci zostaliśmy z Nim złączeni w jedno (*gegonamen*), to tak samo będziemy z Nim złączeni (*esometha*) przez podobne zmartwychwstanie”, i dalej „jeżeli umar-

<sup>28</sup> Por. A. Jankowski, *Duch Święty w Nowym Testamencie*, Kraków 1998, s. 92.

<sup>29</sup> Por. R. Tannehill, *Dying and Rising...*, dz. cyt.

<sup>30</sup> Por. H. Schlier, *Das Ende der Zeit, Exegetische Aufsätze und Vorträge*, Freiburg 1971, s. 224-226; A. Jankowski, *Duch służby i wolność dzieci Bożych. Analiza biblijnych pojęć służby i wolności*, „Atheneum Kapłańskie” 305 (1969), s. 453-454.

liśmy razem z Chrystusem (*apethanomen*), wierzymy (*pisteuomen*), że z Nim również żyć będziemy (*syzesomen auto*)” (Rz 6, 8)<sup>31</sup>.

Występujące w tych tekstach czasowniki w czasie przeszłym (*gegonamen, apethanomen*) dotyczą wspólnoty wierzących z Chrystusem w Jego śmierci i pogrzebaniu, w aktach, jakie miały miejsce w chrzcie. Natomiast czasowniki w czasie przyszłym (*esometha, syzesomen*) mówią o mającym nastąpić zmartwychwstaniu z Chrystusem i o przyszłym z Nim życiu.

Ponieważ wersety 5 i 8 są zdaniem warunkowymi („jeżeli, to...”), możemy wyciągnąć stąd wniosek, że śmierć z Chrystusem w chrzcie jest podstawą spodziewania się pełnego zmartwychwstania po paruzji.

To przyszłe zmartwychwstanie wiernego z Chrystusem określone jest w Rz 6, 5 jako „podobne zmartwychwstanie” do Chrystusowego. „Podobne” (*homoiotoma*), czyli rzeczywiste, ale nie identyczne. Będzie ono dziełem Boga Ojca, który tak jak wskrzesił Swego Syna, tak wskrzesi i synów przybranych, jakimi są ochrzczeni (Rz 8, 11). Wskrzeszenie wierzących okaże się darem Ojca, danym ochrzczoneму ze względu na dzieło zbawcze Syna: „jakże mógłby wraz z Nim i wszystkiego nam nie darować” (Rz 8, 32). Wskrzeszenie wierzących dokona się z woli Ojca przy udziale Ducha Świętego, Ducha Dokonawcy, który jest Duchem Chrystusa i zamieszkuje w duszach ochrzczonego od momentu przyjęcia sakramentu<sup>32</sup>.

Zmartwychwstanie wierzących przy końcu czasów będzie więc powstaniem do życia z Chrystusem, będzie życiem z Nim: „jeżeliśmy z Nim współumarli, wspólnie z Nim i żyć będziemy” (2 Tm 2, 11; por. Rz 6, 8-10). A ponieważ wierzący już w chrzcie umarł i zmartwychwstał do nowego życia – jako „nowe stworzenie” żyje z Chrystusem dla Boga „już teraz”<sup>33</sup> – to po wskrzeszeniu, przy końcu czasów, żyć będzie pełnią tego życia Bożego, w które go chrzest wprowadził<sup>34</sup>.

### 3. CHRZEST – OBMYCIEM (KAPIELA) ODNAWIAJĄCYM I OCZYSZCZAJĄCYM

Teksty 1 Kor 6, 11; Ef 5, 26; Tt 3, 4-7 wprowadzają nowe określenie chrztu: „obmycie”.

<sup>31</sup> „Będziemy razem żyć, skoro razem umarliśmy” – tak tłumaczy H. Schlier, *Der Römerbrief*, dz. cyt., s. 199.

<sup>32</sup> Por. A. Jankowski, *Duch Dokonawca*, Katowice 1983, s. 139-143.

<sup>33</sup> Por. A. Gieniusz, *Chrześcijańskie korzenie chrześcijańskiej proegzystencji według świętego Pawła*, w: *Agnes et Sponsa*, dz. cyt., s. 88.

<sup>34</sup> Por. H. Langhammer, *List do Rzymian (Biblia Lubelska)*, Lublin 1999, s. 81.

1 Kor 6, 11, podsumowując przeciwstawianie stanu chrześcijan grzesznemu życiu pogan, mówi: „zostaliście obmyci (*apelousasthe*), uświęceni i usprawiedliwieni w imię Pana naszego Jezusa Chrystusa i przez Ducha Boga naszego”<sup>35</sup>.

Czasownik „obmyć” określa chrzest; wyraźnie wskazuje na to tekst Dz 22, 16: „ochrzczij się i obmyj z twoich grzechów” („*anastas baptisai kai apolousai tas hamartias sou*”).

1 Kor 6, 11 podkreśla skutek chrztu, jakim jest oczyszczenie z grzechów<sup>36</sup>. Użycie czasownika „obmywać” w stronie medialnej („obmyliście się”) wskazuje na sprawcę obmycia; jest nim Bóg. Nadto działanie Boga akcentują pozostałe czasowniki mówiące o uświęceniu i usprawiedliwieniu: „zostaliście uświęceni (*hegiasthete*)”, „zostaliście usprawiedliwieni (*edikaiothete*)”.

Uświęcenie, świętość zawiera w sobie ideę odłączenia, wyodrębnienia spośród rzeczy nieświętych, powiązanie z Bogiem (co określa poświęcenie Bogu) oraz czystość moralną<sup>37</sup>.

Jeżeli chrześcijanie są uświęceni w chrzcie, znaczy to, że zostali wyodrębnieni spośród innych ludzi i są własnością Boga. Element moralny uświęcenia ukazuje kontekst poprzedzający wersetu 11, który mówi o grzechach ludzi przed przyjęciem chrztu. Stan wierzących po przyjęciu chrztu cechuje moralnie dobre postępowanie.

Usprawiedliwienie jest następnym skutkiem chrztu według 1 Kor 6, 11. Z tekstów Starego Testamentu (m.in. Iz, Jr, Za) i Nowego Testamentu (m.in. Dz, 1 J, Mt, Mk) wynika, że sprawiedliwym jest człowiek prawy, który wiernie zachowuje wolę Boga, utożsamiając się z przykazaniem i przepisami. Sprawiedliwy to także niewinny (np. Mt 27, 19).

Chrześcijanin więc, który na chrzcie został usprawiedliwiony, zbliżył się do Boga, którego przymiotem jest sprawiedliwość.

Zestawienie dwóch czasowników: „uświęcenie” i „usprawiedliwienie” podkreśla ścisłe zespolenie ochrzczonego z Bogiem. Z drugiej strony 1 Kor 6, 11 akcentuje także ścisłą łączność ochrzczonego z Chrystusem; wierny został ochrzczonej (obmyty) „w imię Pana naszego Jezusa Chrystusa”<sup>38</sup>.

---

<sup>35</sup> „Ale obmyliście się, ale zostaliście uświęceni...” – tak tłumaczy Grecko-polski Nowy Testament, wydanie interlinearne. Por. także E. Szymanek, *List do Galatów...*, dz. cyt., ad loc.

<sup>36</sup> Wyliczone w tekście elementy chrztu: obmycie czyli odpuszczenie grzechów, uświęcenie, usprawiedliwienie przez Jezusa Chrystusa Pana, są równocześnie jego skutkami. Por. H. Langhammer, *Pierwszy i drugi list do Koryntian* (Biblia Lubelska), dz. cyt., s. 40.

<sup>37</sup> Por. A. Jankowski, *Biblijne pojęcie świętości człowieka*, „Ruch Biblijno-Liturgiczny” 37 (1988) z. 2, s. 109-118.

<sup>38</sup> Sens określenia „chrzest w imię” został omówiony w pierwszym rozdziale niniejszego artykułu.

Tekst nazywa Jezusa Panem – Kyriošem. Jezus jest więc Chrystusem wywyższonym, równym Bogu. Równocześnie jest jedynym Panem dla ochrzczonego<sup>39</sup>.

1 Kor 6, 11 wskazuje także na rolę Ducha Świętego w chrzcie: „zostaliście obmyci [...] przez Ducha Boga naszego” (inaczej: „w Duchu Boga naszego” – tak E. Szymanek). Zatem obmycie, usprawiedliwienie, uświęcenie ukazuje się w omawianym tekście jako dzieło także Ducha Świętego<sup>40</sup>.

Spójnik *kai* (łącznik) podkreśla osobisty charakter Ducha i równocześnie równorzędność Jezusa Chrystusa i Ducha „Boga naszego”. Tekst 1 Kor 6, 11 łączy więc tekst chrzcielny z tekstem trynitarnym<sup>41</sup>.

Druga z wypowiedzi Pawłowych dotycząca chrztu jako obmycia to Ef 5, 26. Tutaj, w kontekście zasad dawnego życia, Apostoł przypomina cel wydania się Chrystusa za Kościół: „aby go uświęcić, oczyściwszy obmyciem wodą, któremu towarzyszy słowo”<sup>42</sup>.

Spójnik „aby” wskazuje na ścisły związek między chrztem i śmiercią Chrystusa. Dzieło zbawcze Chrystusa, według Ef 5, 26, dokonane zostało zastępczo za Kościół po to, by go „uświęcić, oczyściwszy”. Występujący tu aoryst („oczyściwszy”) wyraża jednorazową czynność oczyszczania z grzechów. Omawiany tekst tę czynność uświęcania przypisuje Chrystusowi.

„Obmycie (*to loutron*) wodą, któremu towarzyszy słowo” wskazuje na moment chrztu i związane z nim słowo, czyli na złączoną z chrztem formułę sakramentalną; *en renati* komentowane jest jako formuła chrzcielna, sakramentalna lub doktryna chrześcijańska, czyli słowo Boże głoszone przez apostołów, czy wiara w aspekcie jej treści (tak np. św. Hieronim, A. Oepke, E. Szymanek)<sup>43</sup>.

Trzeci z sygnalizowanych tekstów, Tt 3, 5, wskazuje na Boga jako na Dawcę obmycia odradzającego: „nie ze względu na sprawiedliwe uczynki, jakie spełniliśmy, lecz z miłosierdzia swego zbawił nas przez obmycie odradzające i odnawiające w Duchu Świętym”.

Zdanie „zbawił nas” podkreśla, iż zbawienie jest wynikiem dobroci i łaskawości Boga. Zbawienie nie zależało od dokonanych przez człowieka uczynków, lecz jest wynikiem miłosierdzia Bożego („ze swego miłosierdzia” Bóg nas zbawił).

Sposobem zbawienia okazuje się według Tt 3, 5 „obmycie (*to loutron*) odradzające”; rzeczownik *palingenesia* znaczy „nowe narodzenie”, „diametralna prze-

<sup>39</sup> Por. H. Langkammer, *Pierwszy i drugi list do Koryntian*, dz. cyt., s. 40.

<sup>40</sup> Por. A. Jankowski, *Duch Święty w Nowym Testamencie*, dz. cyt., s. 78.

<sup>41</sup> Por. E. Szymanek, *List do Galatów...*, dz. cyt., s. 145.

<sup>42</sup> E. Szymanek tłumaczy: „aby go uświęcić przez oczyszczenie w kąpieli wodnej w łączności ze słowem”. Por. tenże, *List do Galatów...*, dz. cyt., ad loc.

<sup>43</sup> Por. tamże, s. 145; A. Jankowski, *Listy więziennie, List do Efezjan*, dz. cyt., s. 484; por. J. Gniska, *Der Epheserbrief*, dz. cyt., s. 280-282; J. Pfammater, *Epheserbrief*, dz. cyt., s. 43.

miana”. Zatem w naszym tekście „obmycie odradzające” (względnie odrodzenia) oznacza dar nowego życia dostępny dla każdego (nie tylko dla wtajemniczonych).

„Obmycie... odnawiające” jest określeniem synonimicznym. *Anakainosis* – to nie tylko nowość w sensie „inności”, lecz nowość w sensie „bycia” lepszym, doskonalszym.

Chrzest więc według Tt 3, 5 jest odnowieniem duchowym przyjmującego chrzest, połączonym z jego wewnętrznym udoskonaleniem<sup>44</sup>.

Sprawcą takiego odnowienia okazuje się – według omawianego tekstu – Duch Święty. Czasownik „wylać”, występujący tu w aoryście, wskazuje na trwały fakt wylania Ducha na wiernego, natomiast werset 6 ukazuje Tego, dzięki któremu Bóg wylał Ducha Świętego na wiernego: „którego [Ducha] wylał na nas obficie przez Jezusa Chrystusa, Zbawiciela naszego”<sup>45</sup>.

Wspomniane teksty 1 Kor 6, 11; Ef 5, 26; Tt 3, 5-6, mówiąc o chrzcie jako o obmyciu (kąpieli), stwierdzają, że chrzest uświęca wiernego, zatem wyodrębnia go spośród innych ludzi, przeznaczając go na wyłączną własność Boga – co pociąga za sobą moralne postępowanie ochrzczonego.

Chrzest pozwala więc wiernym ściśle jednoczyć się z Chrystusem i Duchem Świętym. Oczyszczenie i uświęcenie dokonujące się w chrzcie jest nowym narodzeniem i odnowieniem człowieka, ale jest także darem dla Kościoła. Można więc uważać chrzest za czynnik jedności kościelnej<sup>46</sup>.

#### 4. CHRZEST – OPIECZĘTOWANIEM

Pieczęć nadaje ważność dokumentom, gwarantuje autentyczność, potwierdza prawdziwość<sup>47</sup>. Trzy teksty Pawłowe łączą wprost chrzest z pieczętowaniem: 2 Kor 1, 22; Ef 1, 13n; 4, 30. Natomiast Rz 4, 11 nazywa obrzezanie „pieczęcią usprawiedliwienia z wiary”, podczas gdy Flp 3, 3 i Kol 2, 11-13 wskazują, iż chrzest jest prawdziwym obrzezaniem. Łącząc zatem te teksty, otrzymujemy wniosek: chrzest jest pieczęcią usprawiedliwienia.

Tekst pierwszy, 2 Kor 1, 22, stwierdza, że Bóg „też opieczętował nas i dał zadatek Ducha do serc naszych”. Pomijając dyskusję dotyczącą problemu, kogo dotyczy dopełnienie „nas” i czy opieczętowanie jest obrazem chrztu czy bierzmo-

---

<sup>44</sup> Por. J. Stępień, *Listy do Tesaloniczan i Pasterskie. List do Tytusa* (PNT 9), Poznań 1979, s. 399-400.

<sup>45</sup> Por. A. Jankowski, *Duch Święty w Nowym Testamencie*, dz. cyt., s. 116; R. Schnackenburg, *Das Heilsgeschehen...*, dz. cyt., s. 10-13.

<sup>46</sup> Por. E. Szymanek, *List do Galatów...*, dz. cyt., s. 149.

<sup>47</sup> Por. G. Fitzer, TWNT 7, s. 929-954; H.L. Langhammer, *Słownik biblijny*, Katowice 1989, s. 121.

wania<sup>48</sup>, przyjmujemy (za de la Potterie), iż tekst 2 Kor 1, 22 – jak i paralelny Ef 1, 13 – mówią o chrzcie.

Paweł, broniąc się w 2 Kor przed zarzutami niestałości, podaje jednocześnie argument za swoją stałością; argumentem tym jest fakt dokonującego się w chrzcie zbawienia. Chrzest obdarza zbawieniem, jest więc niejako „opieczętowaniem” wiernego przez Boga. Można powiedzieć, że chrzest sprawia, iż ochrzczony nosi znak przynależności do Boga, ma znak Jego własności. Będąc pieczęcią, chrzest potwierdza także wartość wiernego przed Bogiem.

Równocześnie w chrzcie wierzący otrzymuje „zadatek” (*arrabon*) Ducha, otrzymuje Ducha Świętego jako początek całości, jako część pełni, którą otrzyma w przyszłym życiu. Ten Duch jest zarazem gwarancją pełnego szczęścia w czasach ostatecznych.

Drugi ze wspomnianych tekstów to Ef 1, 13-14. Stanowi on zakończenie hymnu wielbiącego Boga za tajemniczy plan zbawienia. Czytamy w nim, że adresaci zostali „opatrzeni pieczęcią – obiecany Duchem Świętym”. Występujący w tym zdaniu aoryst („zostaliście opatrzeni”) wskazuje na jednorazowy i widzialny znak obecności Ducha Świętego, zatem wskazuje na chrzest wraz z jego skutkami.

Tymi skutkami chrztu są „opatrzenie pieczęcią” i obdarzenie Duchem Świętym, nazwanym (podobnie jak w 2 Kor 1, 22) „zadatkem” (*arrabon*), inaczej „przedpłatą” szczęścia wiecznego<sup>49</sup>.

Trzeci wreszcie tekst, Ef 4, 30, jest prośbą Apostoła, skierowaną do adresatów, by nie zasmucali „Świętego Ducha Bożego, którym zostali opieczętowani na dzień odkupienia”. Ef 4, 30 podaje uzasadnienie nalegań Apostoła, by unikać grzechu języka. Argumentem jest wzgląd na Ducha Świętego, którym wierni zostali opieczętowani i który zainteresowany jest w doprowadzeniu ich do końca, do zbawienia<sup>50</sup>.

## 5. CHRZEST – OBRZEZANIEM W CHRYSZTUSIE

W Kol 2, 11-12 spotykamy inne jeszcze spojrzenie na chrzest. Sakrament ten nazwany jest tutaj „obrzezaniem w Chrystusie”: „w Nim też otrzymaliście obrzezanie nie z ręki ludzkiej, lecz Chrystusowe obrzezanie, polegające na zupełnym wyzuciu się z ciała grzesznego, jako razem z Nim pogrzebani w chrzcie, w którym też zostaliście uwolnieni przez wiarę w moc Boga, który Go wskrzesił”.

<sup>48</sup> Por. E. Szymanek, *List do Galatów...*, dz. cyt., s. 150-151.

<sup>49</sup> Por. A. Jankowski, *Duch Święty w Nowym Testamencie*, dz. cyt., s. 112-113.

<sup>50</sup> Por. A. Jankowski, *Sens przerośni Pawłowych: „pierwsze dary”- „zadatek”- „pieczętowanie”* (*Rz 8, 23; 2 Kor 1, 22; 5, 5; Ef 1, 13n; 4, 30*), „Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne”, nr 4 (1071), s. 23-36.



Werset 11 mówi o fakcie dokonanego obrzezania, a werset 12 stwierdza, że tym obrzezaniem był przyjęty chrzest, rozumiany jako pogrzebanie i uwolnienie przez wiarę w Boga.

Obrzezanie określone jest tu jako „nie ręką ludzką dokonane”, Chrystusowe obrzezanie. Takie ujęcie obrzezania podkreśla jego inność, a zarazem pomniejsza doniosłość obrzezania żydowskiego, dokonywanego tylko na ciele.

To nowe obrzezanie – przyjęty chrzest – polegało na „zupełnym wyzuciu się z ciała grzesznego”, zatem nie było to (jak u Żydów) pozbawienie poddawanej obrzezaniu części ciała, lecz „wyzucie się z ciała”, i to „zupełne” wyzucie. Określenie „ciało grzeszne” (*soma tes sarkos*) w tekście Kol 2, 11 ma sens negatywny, jest synonimem natury ludzkiej zbuntowanej przeciw Bogu<sup>51</sup>, oznacza człowieka będącego pod panowaniem grzechu. Każdy grzech uzewnętrznia się poprzez ciało jako „rzecz widzialną”, dlatego można mówić, że pozbycie się grzechu oznacza pozbycie się „ciała”. Podobnie mówi Paweł w Rz 6, 6 o „zniszczeniu grzesznego ciała (*soma tes sarkos*), [...] byśmy nie byli w niewoli grzechu”. Zwrot *soma tes sarkos*, zestawiający ciało z grzechem, tłumaczy się „ciało grzechu” czy „grzeszne ciało”.

W chrzcie to „ciało grzechu” zostało (według Kol 2, 11) „wyzute zupełnie” – tak przetłumaczone wyrażenie *apekdyzei* jest *hapax legomenonem* biblijnym, utworzonym przez Pawła<sup>52</sup>. Aoryst, jakim jest ten czasownik, wskazuje na dokonany, jednorazowy akt, którym był chrzest.

Tekst Kol 2, 11 przedstawia „nowe obrzezanie” jako dzieło Boga, dzieło Jego mocy. To nowe, „Chrystusowe obrzezanie”, w przeciwieństwie do obrzezania starożytnego, „dokonanego w ciele”, usprawiedliwia człowieka, obdarza go nowym ontycznie istnieniem<sup>53</sup>, którego przedtem nie posiadał.

To nowe życie rodzi się nie tylko w jednostkach ochrzczonych, ale w całym nowym Izraelu. W Flp 3, 3 Paweł, zachęcając do radości w Panu, nazywa chrześcijan „prawdziwie ludem obrzezanym” (*he peritome* – „obrzezanie”). Apostoł widzi w chrzcie sakramentalnym antytyp znaku inicjacyjnego członków ludu Bożego Starego Testamentu, jakim było obrzezanie<sup>54</sup>.

Można więc powiedzieć, że chrzest jako obrzezanie, jako pozbycie się „ciała grzechu” jest znakiem przynależności do ludu Nowego Testamentu.

<sup>51</sup> Tak R. Schnackenburg, *Das Heilsgeschehen...*, dz. cyt., s. 264.

<sup>52</sup> Por. E. Szymanek, *List do Galatów...*, *Ekskurs: Chrzest w rozumieniu św. Pawła*, dz. cyt., s. 137.

<sup>53</sup> Por. R.S. Zdziarstek, *Chryścianologia świętego Pawła*, Kraków 1997, s. 97; A. Jankowski, *Listy więzienne*, dz. cyt., s. 263.

<sup>54</sup> Por. A. Jankowski, *Biblijna teologia przymierza*, Kraków 1997, s. 139.

## 6. CHRZEST – WEJŚCIEM DO SPOŁECZNOŚCI KOŚCIELNEJ

Wprowadzone przez Kol 2 określenie chrztu jako obrzezania (nowego, Chrystusowego), a także tekst Flp 3, 3, który chrześcijan nazywa „ludem obrzewanym”, nasuwają myśl o chrzcie jako warunku wprowadzenia w nową społeczność kościelną<sup>55</sup>.

Z Listu do Kolosan wynika, że chrześcijanie, adresaci listu, znali idee judaistyczne (por. Kol 2, 13. 14. 16), znali sens obrzezania, z którym każdy Żyd kojarzył przynależność do narodu wybranego. Jeżeli więc Paweł mówi w Kol 2, 11 o duchowym, nowym obrzezaniu<sup>56</sup>, wskazuje, że wierni, zjednoczeni z Chrystusem przez chrzest, stanowią nową społeczność, której On jest głową.

Wyraźniej problem wejścia w społeczność wiernych rozwija 1 Kor 12, 13: „wszyscyśmy bowiem w jednym Duchu zostali ochrzczeni, aby stanowić jedno ciało: czy to Żydzi, czy Grecy, czy to niewolnicy, czy wolni; wszyscy też zostaliśmy obdarzeni jednym Duchem”<sup>57</sup>. Tekst ten porównuje społeczność, jaką stanowią wierni z Chrystusem, do organizmu ludzkiego, do ciała. W momencie chrztu wierny zostaje „zanurzony” w Duchu, staje się „będącym-w-Duchu”. Fakt ten stanowi podstawę włączenia w jedność na wzór organizmu ludzkiego. Od tej chwili wierny nie jest sam, jest bowiem członkiem Ciała Chrystusowego<sup>58</sup>.

To zespolenie, zjednoczenie nie znosi istnienia poszczególnych jednostek, którym Paweł daje rady i wskazówki jak mają postępować.

Zwrot „ciało Chrystusa” służy w 1 Kor 12, 13 określeniu społeczności chrześcijańskiej, która po pierwsze stanowi wspólnotę z osobowym Chrystusem poprzez Jego uwielbione Ciało, po drugie – stanowi także wspólnotę wiernych między sobą, której zasadą jest to samo uwielbione Ciało Jezusa (Ciało eklezjalne – jak mówi A. Jankowski).

<sup>55</sup> Myśl ta, nie przez wszystkich teologów akceptowana (przeciwnicy to m.in.: D. Mollat, T. Balzarini), dla wielu jest oczywista (por. np. opracowania A. Jankowskiego – *Listy więzienne*, J. Gibleta w: *Le baptême, sacrement de l'incorporation à l'Eglise selon saint Paul*; J. Danielou, *Circoncision et baptême*).

<sup>56</sup> Takie określenie znane było w ST, kiedy prorocy nawoływali do obrzezania serc – por. Jr, Ez, Pwt, Kpl.

<sup>57</sup> E. Szymanek tłumaczy: „wszyscy bowiem w jednym Duchu zostali zanurzeni w jedno ciało [...]”, co zdaniem R.S. Zdziałka nie jest słuszne, bo stawia społeczność na tym samym poziomie, co i Ducha Świętego. Por. E. Szymanek, *List do Galatów...*, dz. cyt., ad loc.; R.S. Zdziałek, *Chryścianologia...*, dz. cyt., s. 100-101.

<sup>58</sup> Pytanie, jak rozumieć określenie „Ciało Chrystusa” – czy odnosi się ono do kolektywnie, mistycznie rozumianego ciała Chrystusa, czy do konkretnego, fizycznie ujednostkowionego ciała Chrystusa, zyskało miarodajną odpowiedź w dziele E. Haveta, *La doctrine paulinienne du Corps du Christ*, Bruges 1960. Por. także A. Jankowski, *Listy więzienne, Appendix: Kościół ciałem, Oblubienicą Chrystusa*, dz. cyt., s. 562-576.

Racją, dla której następuje zjednoczenie wiernych z Chrystusem, jest Duch. Wszystko dzieje się „w jednym Duchu”. Biorąc pod uwagę kontekst rozważanego tekstu, tj. cały 1 Kor 12, 1-14, trzeba pod określeniem „Duch” rozumieć Osobę – Ducha Świętego. Ukazuje się On tutaj jako Ten, który obdarza sobą.

Aoryst czasownika „obdarzeni” („napojeni”) wskazuje na czynność, która raz zaistniała. Tekst 1 Kor 12 uzupełnia zatem naukę o chrzcie. Przedstawia ten sakrament jako dający podstawę i moc wcielenia poszczególnych jednostek w społeczność, która stanowi jedność na wzór ciała ludzkiego. Nowy lud Boży jest złączony z uwielbionym Chrystusem i obdarzony Duchem Świętym. Ten Duch jest czynny w chrzcie – „obdarza” sobą każdą jednostkę, oddziałuje na nią, włącza w nową społeczność. Tak jednostka, jak i cała społeczność wierzących przeniknięta jest tym samym Duchem<sup>59</sup>.

#### PODSUMOWANIE

Przedstawione omówienie rozumienia chrztu przez św. Pawła pozwala stwierdzić, że według Apostoła sakrament ten włącza wiernego w życie i los Chrystusa, równocześnie obdarza niezatartym znamieniem (pieczęcią), którym jest Duch Święty – zadatek i gwarant przyszłej chwały.

Chrzest jako obmycie jest początkiem odnowy, świeżości moralnej; jako obrzezanie – uwalnia wiernego z uzależnienia od grzechu, z niewoli „starego człowieka”; wreszcie chrzest włącza do społeczności kościelnej.

Wracając do postawionego we wprowadzeniu pytania, możemy odpowiedzieć, że wprawdzie proces integrowania politycznego i kulturalnego ochrzczonego Śląska z Europą trwał długie lata (i trwa nadal), to jednak ochrzczonego człowieka sprzed tysiąca lat rzeczywiście nawiązał wewnętrzny, bliski ontycznie kontakt ze Zbawicielem. Ten chrześcijanin sprzed tysiąca lat stał się od momentu chrztu ontycznie innym, nowym, zdolnym przy pomocy Ducha Świętego tworzyć nowy, lepszy świat – świat, który jest „zadatkem” przyszłego dziedzictwa.

Chrzest Śląska włączył przodków dzisiejszych jego mieszkańców do wspólnoty kościelnej, a poprzez nią – do wielkiej wspólnoty, jaką była katolicka Europa sprzed tysiąca lat.

---

<sup>59</sup>Por. R.S. Zdzisławski, *Christianologia...*, dz. cyt., s. 99-100; E. Szymanek, *List do Galatów...*, dz. cyt., s. 138.